

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka *O polityczności, polityce i politologii* Zbigniewa Bloka stanowi wartościową pozycję dla każdego politologa – porządkuje istniejące i zarysowuje nowe podejścia badawcze oraz stanowi użyteczne instrumentarium do konstruowania własnych narzędzi badawczych. Autor stara się godzić przeciwstawne podejścia badawcze, w kluczowej kwestii – znaczenia i funkcji polityki – zbliżając się do ustaleń nurtu analizy systemo-

wej. Oryginalność spojrzenia Autora uwidoczniają zwłaszcza przedstawione w niej koncepcje o dużej doniosłości teoretycznej: zagadnienie pola polityki oraz conceptualizacja kultury politycznej. Choć niewolna od kontrowersji, książka powinna być życzliwie przyjęta w środowisku akademickich teoretyków polityki, a także przez doktorantów i studentów nauk politycznych.

Łukasz Błaszczkiewicz

Adam Wielomski

„Nacjonalizm francuski 1886–1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej”

Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2007, ss. 640

Współczesne badania nad nacjonalizmem obfitują w liczne kontrowersje, a interpretacji samego zjawiska jest właściwie tyle, ilu autorów prac naukowych. W dodatku większość dyskursu poświęconego nacjonalizmowi zdominowana jest raczej przez formę dziennikarsko-publicystyczną, która z rzadka próbuje dociec genezy czy też różnorodności nacjonalizmu a raczej nacjonalizmów. W tym kontekście praca Adama Wielomskiego stanowi istotne *novum*, zarówno jeśli chodzi o ilość przeanalizowanego materiału źródłowego, jak i o poziom analizy genealogiczno-teoretycznej badanego tematu.

Autor zajął się nacjonalizmem francuskim¹, a na jego przykładzie zaprezentował nacjonalizm jako swoistą filozofię polityczną, będącą całościową wizją świata, a nie jedynie bezrefleksyjnym, wręcz plemiennym prymitywizmem politycznym. Drugim jego celem było zanegowanie, typowego we współczesnej literaturze, pojmowania nacjonalizmu jako ideologii przynależnej jedynie do nurtów „skrajnej prawicy”. Cała książka skonstruowana jest w formie osi czasu, po

której nacjonalizm przesuwają się od skrajnej lewicy, poprzez liberalne centrum, aż po skrajną, reakcyjną prawicę.

We wstępie Wielomski próbuje zdefiniować nacjonalizm, używając następującej pięciopunktowej charakterystyki:

1. Chęć stworzenia przez naród państwa w jego granicach etnograficznych (irredenta);
2. Postulat rządów narodu, sprawowanych przez naród za pomocą wyborów, a nie władzy dynastycznych monarchów;
3. Postawienie interesu narodu ponad interesem jednostek i podporządkowanie mu pozostałych celów politycznych;
4. Uznanie własnego narodu za lepszy od innych, co daje uprawnienie do podboju sąsiadów lub dyskryminacji mniejszości narodowych (szowinizm, rasizm);
5. Słowo to posiada kilka znaczeń równocześnie (s. 16).

Znaczenie nacjonalizmu podane w punktach 1. i 3. nie niesie za sobą konkretnych cech ideologicznych i trudno wtenczas sklasyfikować tak rozumiany nacjonalizm jako

prawicowy czy lewicowy. Jeżeliby przypisywać prawicowość każdemu nacjonalizmowi, to wówczas powstania niepodległościowe musiałyby również zawsze i wszędzie być określane jako prawicowe, a to trudno by było obronić. Po drugie duża część ruchów irredentystycznych już w XIX i XX wieku miała charakter wyraźnie lewicowy, antykonserwatywny. Można tu wymienić chociażby Garibaldistów czy Mazzinistów albo też ugrupowanie „czerwonych” w trakcie polskiego powstania styczniowego. Jak pisze Wielomski, ruchy powstańcze czy irredentystyczne (zwłaszcza w XIX wieku) zazwyczaj dążyły do przekształcenia powstania w rewolucję społeczną (s. 19).

Rozumienie nacjonalizmu według punktu 3. również nie pokazuje konkretnego, ideowego odcienia nacjonalizmu, a jedynie postawienie interesu narodowego ponad partykularnym. Takie postawienie sprawy nie mówi jednak nic o tym, co w owym interesie leży, jaka jest racja stanu, jakie konkretne rozwiązania ustrojowe, społeczne, religijne czy gospodarcze należy wprowadzić. Nacjonalista tego typu może być zarówno socjalistą, liberałem, jak i monarchistą.

Znaczenia podane w punkcie 4. i 2. mają już pewne zabarwienie ideowe. Postulat rządów powszechnych, sprawowanych przez naród za pomocą wyborów, jest typowo rewolucyjny i wywodzi się jednoznacznie z rewolucji francuskiej z jej wrogością do tradycji, systemu stanowego, hierarchii, autorytetu, Kościoła, a nawet własności prywatnej. Punkt 4. z kolei łączy się z szowinizmem i rasizmem, zatem również ze zjawiskami antytradycjonalistycznymi. Jednakże rasizm i szowinizm, jakkolwiek obce prawicy tradycjonalistycznej, reakcyjnej mogą być wykorzystywane przez prawicę lub *quasi*-prawicę modernistyczną (fasyzm), mogą także stać się elementem ideologii lewicowych (narodowy bolszewizm, jakobinizm).

Autor przytacza następnie kolejną klasyfikację nacjonalizmów, która jest zarówno

klasyfikacją ze względu na czas powstania, jak i na zabarwienie ideologiczne:

1. Nacjonalizm typu Risorgimento, charakterystyczny dla XIX wieku, związany z ideami rewolucyjnymi, emancypacyjnymi, egalitarnymi, liberalnymi, demokratycznymi i laickimi. Tutaj przykładem jest postać Giuseppe Mazziniego.

2. Nacjonalizm integralny, charakterystyczny dla ruchów i partii prawicowych pierwszej połowy XX wieku, skierowany przeciw wszystkiemu temu, o co walczył liberalizm typu Risorgimento. Najbardziej charakterystyczną postacią tego nurtu jest Charles Maurras i francuska Action Française.

Z powyższych założeń można wywnioskować, iż nacjonalizm sam w sobie nie jest odrębną ideologią, ale zawsze występuje jako przymiotnik do jakiejś idei bądź ideologii. Występują zatem różnego rodzaju nacjonalizmy czy ruchy narodowe: nacjonalizm jakobiński, nacjonalizm liberalny, narodowy konserwatyzm, narodowy bolszewizm, nacjonalizm integralny, narodowy socjalizm itp. Większość z tych nacjonalizmów nie posiada praktycznie żadnych cech wspólnych poza odwołaniem się do narodu. Każdy z nich inaczej naród definiuje i odwołuje się do innych wartości metafizycznych bądź materialnych (s. 26).

Na tym różnorodnym tle modelowo prezentuje się przedstawiona przez Wielomskiego doktryna i praktyka nacjonalizmów francuskich. Autor podzielił pracę na 3 części, w każdej z nich przedstawiając jeden typ nacjonalizmu². Część pierwsza zatytułowana *Nacjonalizm zrodzony z rewolucji* odnosi się do lewicowych korzeni nacjonalizmu jako takiego. Część druga *Nacjonalizm rewolucyjny czy rewolucja narodowa* traktuje o przechodzeniu nacjonalizmu na prawo. Część trzecia skupia się na skrajnie prawicowym nacjonalizmie integralnym (taki jest też tytuł III części).

W części pierwszej Wielomski dowodzi 3 głównych rzeczy:

- nacjonalizm pojawił się wraz z rewolucją francuską;

- przybrał postać lewicową, modernistyczną, walczącą ze wszystkim, czym charakteryzowało się społeczeństwo przedrewolucyjne;

- miał charakter szowinistyczny, wrogi wobec innych narodów, które „nie dorosły” do francuskiej idei oświecenia i rewolucji.

Świat przedrewolucyjny oparty był na zasadach hierarchii i antyegalitaryzmu. Czynnikiem antyegalitarnym była także religia chrześcijańska, w której już sama idea pochodzenia władzy od Boga warunkowała powstawanie hierarchii i nierównych ról społecznych. Wszelkie struktury społeczne miały praktycznie charakter lokalny: rodzina, wieś, miasto, uniwersytet, klasztor, region lub język. Mieszkańców danego państwa spajała nie idea przynależności narodowej, lecz religia, zewnętrzne zagrożenie czy też osoba króla. W takim wypadku nie było miejsca na nacjonalizm. Dopiero pojawienie się nowych grup społecznych, nieposiadających reprezentacji³ poskutkowało powstaniem załączków nacjonalizmu. Według autora nacjonalizm jest zatem ideą wymyśloną, potrzebną grupom pomijanym w dawnym społeczeństwie po to, by mogły poczuć się członkami wspólnego organizmu. Burżuazja, inteligencja, bezrolni, proletariatus, wszystkie te grupy walczą za pomocą idei nacjonalizmu ze społeczeństwem stanowym, tradycyjnym, tworząc historię od nowa, znajdując sobie konkretny mit założycielski⁴. Dawne uczucie patriotyzmu, obyczajów, lojalności wobec dynastii i religii zostaje zastąpione wymyśloną od nowa teorią zuniformizowanego i równego narodu (s. 37). Rodzący się nacjonalizm walczy również z religią jako symbolem społeczeństwa stanowego, pozbawionego równości⁵. Możemy zatem stwierdzić, że to nie naród w dawnym znaczeniu stwarza nacjonalizm, tylko nacjonalizm stwarza nowy naród.

Także teoria formy legitymizacji władzy od narodu, a nie od Boga była w nacjona-

lizmie rewolucyjna. Stan trzeci, ogłaszając się 17 czerwca 1789 r. Narodem, delegitymizował króla i zaprzeczył prawowitości „z góry”, wprowadzając tym samym prawowitość „z dołu” (s. 45). Nowa ideologia jest także pierwszym krokiem do unifikacji społeczeństwa za sprawą nowego, laickiego systemu oświaty i powszechnego obowiązku wojskowego. Widać, iż forma ta, w przeciwieństwie do patriotyzmu, ma bardziej agresywny i ekspansywny charakter, ponieważ za miłością do ojczyzny podąża również ideologia, która powinna być narzucona innym „niedojrzałym” nacjom. Rodzi to poważne konsekwencje, ponieważ stara forma wojny pomiędzy władcami państw została zastąpiona wojną „narodową”, czyli wojną powszechnej mobilizacji. W takiej sytuacji walczy cały naród, przeciwko całemu narodowi, a ten, który przegrywa, ma zostać unicestwiony⁶. Nacjonalizm rewolucyjny pociąga za sobą też szowinizm. W 1792 roku, w obliczu zagrożenia międzynarodowego Francuzi odwołali się do narodu w manifestie *Ojczyzna w niebezpieczeństwie*. Wtedy też wszystko, co zagraniczne, niefrancuskie, zaczęto identyfikować z wrogią kontrrewolucją i reakcją.

Rewolucja nacjonalistyczna przekształciła społeczeństwo zdecentralizowane w zuniformizowany byt wrogo nastawiony do pozostałych elementów tradycyjnych, takich jak dawne elity czy duchowieństwo. Wielomski opisuje także zjawisko, które możemy nazwać powstaniem religii narodowej. Wszelkie ceremonie religijne zostają zniesione i zastąpione ceremoniami narodowymi. Ojczyzna dostaje ołtarze, a także składa się w jej imieniu ofiary. Pociąga to za sobą traktowanie chrześcijan jako elementu antynarodowego, gdyż na pierwszym miejscu stawiają Kościół, a nie naród francuski (s. 91).

Podsumowując pierwszą część wywodów autora, możemy stwierdzić, że nacjonalizm epoki rewolucji był skutkiem ideologii egalitarno-demokratycznej, według której

wszyscy ludzie muszą być równi, zunifor-
mizowani, mają płacić podatki, różnice
kulturowe powinny być zniesione, to samo
tyczy się także odrębności lokalnych i reli-
gijnych. Powoduje to konieczność zniesienia
ciał pośredniczących i podporządkowania
wszystkich działań politycznych i społecz-
nych zcentralizowanemu państwu, które ma
swój mit założycielski, nową religię i nową
ideologię⁷.

W części drugiej autor wyjaśnia, co stało
się przyczyną początku przechodzenia na-
cjonalizmu ze skrajnej lewicy ku prawicy.
Jeśli ideologia nacjonalizmu była tak rady-
kalnie antykonserwatywna, rewolucyjna, to
nie mogła nagle, samoistnie przemienić się
w ruch reakcyjny. Wielomski wymienia trzy
główne przyczyny owej wolty ideowej: roz-
czarowanie parlamentaryzmem (ale jeszcze
nie samą formą republikańską), afery Bou-
langerera i afery Dreyfusa.

Czołowy pisarz nowego nacjonalizmu,
Maurice Barres parlamentaryzmowi i po-
działom przeciwstawiał poczucie wspólnoty
historycznej, swoisty kult ziemi i przodków
(s. 263). Twierdził, że człowiek prawidło-
wo rozwija się tylko w społeczności stałej,
zakorzenionej kulturowo i religijnie. Choć
sam nie był chrześcijaninem, dostrzegał
rolę Kościoła w formowaniu historii Francji,
ale zachwycał się bardziej Kościołem lokal-
nym, francuskim niż Kościołem rzymskim.
(s. 265). Wszystko to składało się raczej na
nacjonalizm sentymentalny, romantyczny,
niezwiązany z tradycjonalistyczną filozofią
polityczną, której Barres nawet nie znał. Na-
cjonalizm Barres'a różni się od rewolucyjne-
go też tym, że nie wykluczał z narodu kleru
i arystokracji. Francuzem może być każdy,
kto się nim urodził, kto myśli i czuje jak
Francuz. Naród w tej koncepcji jest czymś
narzuconym z góry, danym wraz z urodze-
niem i dlatego też tak ważna jest idea zako-
rzenienia i wspólnotowości (s. 276–277).

Nacjonalizm Barresowski, pobudzony
afery Boulangerera, która ukazała niepo-

radność i bojaźliwość parlamentu, i afery
Dreyfusa, jest nacjonalizmem nowego typu,
opartym na uczuciu mającym jednoczyć
cały naród we wspólnej historii i celu. W tej
nowej idei ważna jest też rola autorytetu
(Napoleon) odrzucanego przez nacjonalizm
jakobiński (s. 279–283). Ceni nawet demo-
kratę Clemenceau za to, że ten potrafił pod-
czas I wojny światowej zapanować nad po-
działami partyjnymi i poprowadzić Francję
do zwycięstwa. Wielomski charakteryzuje
nacjonalizm Barres'a jako prefaszystowski
(s. 308). Miał on bowiem także cechy so-
cjalistyczne. Barres podobnie jak faszyci
odrzucał jednak socjalistyczny internacjo-
nalizm, jego prace zawierały sporo wątków
antysemickich.

Obserwując ewolucję nacjonalizmu fran-
cuskiego w stronę faszyzmu, autor próbuje
w III części odpowiedzieć na pytanie, co do-
prowadziło do tego, iż główny nurt nacjona-
lizmu francuskiego jednak nie poszedł drogą
wyznaczoną przez Barres'a⁸. Ta część zawiera
opis nowego, prawicowego typu nacjona-
lizmu, nacjonalizmu integralnego, stworzone-
go głównie przez Charlesa Maurrasa, a także
przez Leona Daudeta czy Jacquesa Bainville'a.

Autor tłumaczy, co oznacza owa „inte-
gralność” nacjonalizmu, pisząc, że jest to wi-
zja całościowa, tłumacząca wszystko przez
pryzmat narodowy, jednocześnie odcinająca
się radykalnie od wszelkich wcześniejszych
form nacjonalizmu (s. 318). Nacjonalizm
integralny jest antydemokratyczny i antyre-
publikański w samej swej istocie, a nie tylko
antyparlamentarny. Nacjonałisci integralni
wyznawali zapożyczoną od wcześniejszych
konserwatystów i tradycjonalistów⁹ ideę po-
rządku prawdziwego, opartego na wiecznych
zasadach i przeciwstawionego porewolucyj-
nej nierzeczywistości opartej na abstrakcyj-
nych, wymyślonych ideach (s. 319).

Maurras, podobnie jak Barres, określa
społeczeństwo nie jako wynik umowy, tyl-
ko jako coś narzuconego, co jest wynikiem
ciągłości historycznej, tradycji, jest stwarza-

ne przez wszystkie pokolenia i żaden indywidualny głos nie liczy się w tym ogromie wspólnych doświadczeń (s. 350). Wielomski pisze, że skoro według Maurras'a społeczeństwo jest z natury hierarchiczne, to wprowadzenie partii, demokracji czy parlamentaryzmu zniekształca naturalne stosunki i rodzi nieuniknione konflikty (s. 354). Maurras twierdził również, że społeczeństwo, a także społeczność międzynarodowa to pola walki, gdzie toczy się nieustanna gra o interesy, a co za tym idzie, postulowana przez demokratów idea pacyfizmu jest antyspołeczna, ponieważ nie jest w stanie, nie dysponując siłą, opanować konfliktów (s. 357, 359)¹⁰.

Co jest zatem tą siłą mogącą powstrzymać złą i konfliktogenną naturę ludzką? Według Maurras'a monarchia, bowiem stoi ona ponad interesami grupowymi i podziałami partyjnymi. Monarchia (dziedziczna) jest narodowa, jednocząca (s. 360). Króla nie ogranicza w polityce żaden organ i dzięki temu może on prowadzić stabilną politykę zagraniczną, zgodną z interesem narodowym.

Monarchia wiąże się także z depolityzacją społeczeństwa, (s. 362) a to prowadzi także do depolityzacji życia prywatnego i państwo w zamian za wyłączność w sprawach politycznych nie ingeruje w życie osobiste obywateli w przeciwieństwie do liberalnej demokracji (s. 385).

Krytyka demokracji jest jednym z kluczowych elementów filozofii nacjonalizmu integralnego. Dla Maurras'a władza istnieje dla ludu, ale nie poprzez lud, przeto i republikanizm służy tylko idei republikańskiej, a nie interesowi Francji. Demokracja ma plutokratyczny i abstrakcyjny charakter, naturalne ciążenie ku socjalizmowi, centralizm i biurokratyzację, monopolizację nauczania, upolitycznienie wszystkich sfer życia, niereformowalność, wszechobecność różnego rodzaju grup nacisków i *lobbies* (s. 388–419). Natomiast w gloryfikowanej przez Maurras'a monarchii najważniejsza jest Francja, a nie sama idea monarchiczna (s. 382). Kluczem

idei nacjonalizmu integralnego jest interes narodowy.

Opierając się na wyżej wymienionych zasadach, można stwierdzić, że Akcja Francuska (*Action Française*) głosiła zasady charakterystyczne dla nowoczesnego nacjonalizmu. Po pierwsze była to polityka naturalna, która nakazywała szukać praw pozwalających kierować państwem, a nie tworzyć nowe i abstrakcyjne. Po drugie empiryzm organizacyjny, czyli indukowanie zasad postępowania z faktów. Po trzecie antyrewolucjonizm, czyli wystąpienie przeciwko „3 R” – reformacji, rewolucji i romantyzmowi, które burzyły cywilizację łańską, a Maurras bronił jej odważnie, mimo że na początku swojej kariery wcale nie był związany z tradycją religijną. W zamian ustroju republikańskiego *Action Française* proponowała monarchię opartą na czterech czynnikach, którymi były: monarchia narodowa, dziedziczna, antyparlamentarna i zdecentralizowana¹¹.

Adam Wielomski pokazuje zatem całkowite przejście nacjonalizmu na prawą stronę sceny politycznej i ideowej. Nacjonalizm w wersji Maurras'a jest nacjonalizmem monarchicznym z akcentem na nacjonalizm. Także stosunek do Kościoła jest inny w przypadku Maurras'a niż tradycjonalistów XIX w. Docenia rolę Kościoła, uważa go nawet za podstawę uniwersalnej europejskiej cywilizacji, pochwała antymodernistyczne encykliki papieża (s. 509), ale religię traktuje raczej instrumentalnie jako środek pomocny w walce z rewolucją. To radykalnie odróżnia myśl Maurras'a od np. de Maistre'a czy de Bonalda. Maurras, mimo iż jest z prawicy i walczy z ideami demokracji, modernizmu, internacjonalizmu oraz socjalizmu, to sam posługuje się językiem powstałym na gruncie rewolucji (s. 532).

Reasumując, Wielomski pokazał, w jaki sposób ewoluował nacjonalizm francuski od antytradycjonalistycznego, egalitarnego i demokratycznego, poprzez romantyczny,

socjalny i pefaszystowski aż po monarchiczny, konserwatywny i antydemokratyczny. Autor przedstawił wszystkie główne postaci nacjonalizmu francuskiego, począwszy od Robespierre'a, Micheleta, przez Clemenceau, Barres'a, na Daudecie i Maurrasie kończąc. Wielomskiemu udało się tym samym wykazać, iż nacjonalizm nie leży (na stałe) nigdzie na osi lewica-prawica, ale może się po niej swobodnie przesuwać i dopasowywać do różnych ideologii i doktryn.

Należy podkreślić, że praca opiera się na ogromnym materiale źródłowym: książkach, omówieniach i artykułach, a sama bibliografia zajmuje prawie 50 stron. Jednym z poważnych mankamentów pracy jest ujęty w tytule przedział czasowy 1886–1940, gdy prawie jedną trzecią książki Wielomski poświęca okresowi od 1789 do 1886. Oznacza to, że tytuł publikacji nie odpowiada w pełni jej treści. Nie podważa to jednak jej walorów poznawczych.

¹ Jedną z nielicznych syntez na ten temat jest: J. Eisler, *Od monarchizmu do faszyzmu: koncepcje polityczno-społeczne prawicy francuskiej 1918–1940*, Warszawa 1987.

² Autor omawia główne nurty francuskiego nacjonalizmu, gdyż omówienie wszystkich nie byłoby fizycznie możliwe. Tylko sami teoretycy nacjonalizmu integralnego napisali tak wiele dzieł, że niemożliwe jest przeczytanie ich wszystkich. Jak zaznacza autor we wstępie, Maurras napisał 147 książek i broszur, Daudet 125 (pisał codziennie przynajmniej 2 artykuły!), Bainville 59, Barres 75, co razem daje 406 samych książek. Liczba artykułów wyżej wymienionej czwórki jest nawet niemożliwa do oszacowania, gdyż sam Daudet napisał około 25 tysięcy tekstów (s. 10).

³ Szerzej o idei reprezentacji w: E. Voegelin, *Nowa Nauka Polityki*, Warszawa 1992.

⁴ W przypadku Francji mitem tym jest rewolucja francuska.

⁵ Widoczne jest to szczególnie we włoskich dążeniach zjednoczeniowych, których warunkiem było zniszczenie Państwa Kościelnego jako ideologicznej przeszkody stojącej na drodze powstania jednego narodu włoskiego.

⁶ Autor przywołuje tutaj określenie Totalnej Mobilizacji stworzone przez niemieckiego myśliciela Ernsta Jünger. A. Wielomski, *op. cit.*, s. 47.

⁷ Taką formę demokracji możemy nazwać za Jacobem Talmonem demokracją totalitarną. Zob. J. Talmon, *The Origins of Totalitarian Democracy*, London 1952, s. 10.

⁸ Oprócz kilku postaci, takich jak Brasillach czy Drieu la Rochelle. Zob. J. Bartyzel, *Umierać ale powoli!*, Kraków 2006, s. 603.

⁹ Takich jak Joseph de Maistre czy Louis de Bonald i Rene de Chateaubriand.

¹⁰ Autor cytuje Maurras'a mówiącego o tym, iż pacyfizm doprowadzi w niedalekiej przyszłości do wojen totalnych, których nie powstrzymają ani Liga Narodów, ani żadne artykuły genewskie.

¹¹ <http://www.republika.pl/adniel/prawnienar.html>.

Kamil Eckhardt

Stanisław Wrzosek

„System: administracja publiczna. Systemowe determinanty nauki administracji”

Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, ss. 194

Obecnie na rynku wydawniczym odnaleźć można wiele pozycji poświęconych zagadnieniom z zakresu historycznego kontekstu rozwoju struktur administracyjnych, prawa

administracyjnego czy procedury administracyjnej obowiązującej na poszczególnych szczeblach administracji państwowej i samorządowej (zarówno w Polsce, jak i w in-